

Sygn. akt V ACa 59/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Roman Kowalkowski
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SA Maria Sokołowska (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 2 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 864/13

I. prostuje oznaczenie pozwanego zawarte w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że słowo W. obejmuje cudzysłowem;

II. oddala apelację;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 59/15

UZASADNIENIE

Powód P. S. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. domagając się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 85.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że był sprawcą wypadku samochodowego na skutek, którego śmierć poniósł M. W., a M. T. doznał obrażeń. Powód podał, że został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w T.. Na mocy tego orzeczenia

powód został także zobowiązany na podstawie art. 46 § 1 kk na zapłaty na rzecz żony zmarłego J. W. kwoty 80.000zł, natomiast na rzecz M. T. kwoty 5.000zł. Powód podniósł, że zwrócił się o wypłatę tych kwot do pozwanego, u którego właściciel pojazdu był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Pozwany jednak odmówił i powód sam wypłacił kwoty na rzecz poszkodowanych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu argumentując, że orzeczone w/w wyrokiem środki karne mają charakter penalny, a w konsekwencji obowiązek ich zwrotu nie obciąża pozwanego, gdyż obowiązkowa umowa ubezpieczenia odnosi się wyłącznie do cywilnej odpowiedzialności gwarancyjnej. Pozwany zaznaczył, że żądanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc).

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 2 grudnia 2014r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 85.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2013r. oraz kwotę 7.867zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji wskazał, że powyższy wyrok oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 7 listopada 2011r. w T. na ulicy (...) powód kierując samochodem ojca N. (...) nr rej. (...), umyślnie naruszył zasady ruchu drogowego przekraczając dozwoloną szybkość i nie zachowując ostrożności spowodował

kolizję najeżdżając na tył samochodu O. (...) nr rej. (...), doprowadzając do obrażeń ciała skutkujących śmiercią M. W. i obrażeń ciała jadącego z powodem M. T..

Za popełnienie tego czynu Sąd Rejonowy w T. II Wydział Karny wyrokiem z 17 lipca 2012r. w sprawie (...), skazał powoda na karę(...), zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 10 lat, grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych i na podstawie art. 46 § 1 kodeksu karnego orzekł wobec powoda środek karny w postaci częściowego zadośćuczynienia: na rzecz J. W. w kwocie 80.000 zł i na rzecz M. T. w kwocie 5.000 zł.

W dniu wypadku właściciel pojazdu - ojciec powoda L. S. posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawarte z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. w W..

Pełnomocnik powoda po uprawomocnieniu się wyroku skazującego, powołując się na powyższą umowę, pismem z 19 września 2012r. zwrócił się do pozwanego o wypłatę pokrzywdzonym J. W. i M. T. kwot zadośćuczynienia orzeczonych wyrokiem karnym. Pozwany odmówił wypłaty pismami z 16 października 2012r. i 26 lutego 2013r.

Wobec odmowy wypłaty przez pozwanego, powód wykonując orzeczenie zapłacił J. W. kwotę 80.000 zł i M. T. kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy w T. prawomocnym wyrokiem z dnia 10 czerwca 2014 roku w sprawie (...), zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz J. W. tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2012 roku i koszty procesu.

Sąd I instancji wskazał, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał na podstawie załączonych do akt dokumentów. Zaznaczył także Sąd Okręgowy, że pominął dowód z dokumentów dotyczących stanu zdrowia rodziców powoda i ich sytuacji majątkowej, ponieważ powołane okoliczności nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Nadto Sąd I instancji pominął dowód z akt sprawy (...), wobec niewskazania przez pełnomocnika powoda konkretnych dokumentów z tych akt oraz dowód z przesłuchania

powoda w charakterze strony, gdyż okoliczności istotne dla sprawy zostały już wyjaśnione.

Sąd Okręgowy zważył, że ani przepisy kodeksu cywilnego (art.822 § 1 kc), ani ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (art. 34 ustawy) nie wyłączają odpowiedzialności ubezpieczyciela wynikającej z obowiązkowej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w sytuacji, gdy obowiązek naprawienia szkody został orzeczony jako środek karny. W tym kontekście Sąd I instancji powołał się na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2011r. (III CZP 31/11, Lex nr 852336), zgodnie z którym sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego

zastosowano środek karny polegający na obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 kk w związku z art. 39 pkt 5 kk), może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów- zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego. Sąd I instancji podniósł także, że roszczenia powoda nie można było uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ poszkodowanym przysługiwałoby roszczenie przeciwko pozwanemu o zapłatę zadośćuczynienia w procesie cywilnym, gdyby w wyroku karnym niezobowiązano powoda do naprawienia szkody poprzez zapłatę zadośćuczynienia. Z tych względów Sąd I instancji uwzględnił powództwo. O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc, natomiast o kosztach procesu na podstawie art. 98 kpc.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany zaskarżając wyrok w całości oraz zarzucając Sądowi I instancji:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 822 § 1 kc i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych w zw. z art. 46 § 1 kk polegającą na przyjęciu, że powodowi przysługuje wobec pozwanego ubezpieczyciela roszczenie regresowe o zwrot zapłaconego zadośćuczynienia orzeczonego wyrokiem karnym na tej podstawie, że ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów jest obowiązkowe oraz że odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela nie odnosi się jedynie do cywilnej

odpowiedzialności odszkodowawczej sprawy szkody, ale również do jego odpowiedzialności karnej i na tej podstawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 85.000zł;

2) naruszenie art. 5 kc przez przyjęcie, że orzeczenie w wyroku karnym obowiązku naprawienia szkody przez sprawcę wypadku komunikacyjnego przekształca się wprost w obowiązek pozwanego zapłaty pełnej kwoty odszkodowania ustalonego wyrokiem karnym, pomimo negatywnej oceny moralnej czynu sprawcy;

3) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i nierozważenie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy i w efekcie ustalenie, że powód jako sprawca szkody ma prawo domagać się od ubezpieczyciela tj. pozwanego łącznej kwoty 85.000zł z tytułu wypłaconego świadczenia pokrzywdzonym na podstawie wyroku z dnia 17 lipca 2012r. Sądu Rejonowego w T., sygn. (...), co w przekonaniu pozwanego stanowi kwotę bezzasadną.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego wniósł o jej oddalenie i zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

Wbrew odmiennym twierdzeniom prezentowanym przez skarżącego, Sąd I instancji, dokonał oceny zebranego materiału dowodowego, bez przekroczenia granic określonych w art. 233 § 1 kpc i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjął także za podstawę własnego rozstrzygnięcia uznając, że nie zachodzi potrzeba ponownego ich przytaczania.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc został przez skarżącego nieprawidłowo sformułowany pod względem formalnym, albowiem ocena czy powodowi przysługuje roszczenie przeciwko pozwanemu o zwrot świadczenia wypłaconego w wyniku wykonania wyroku karnego stanowi domenę prawa materialnego i jego wykładni, a zatem zostanie omówiony w dalszej części pisemnych motywów rozstrzygnięcia.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, słusznie Sąd I instancji przyjął, że przepisy art. 822 § 1 kc i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu

Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2003r., poz. 392 ze zm.; dalej: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) nie wyłączają obowiązku zwrotu przez ubezpieczyciela świadczenia spełnionego w wykonaniu środka karnego określonego w art. 46 § 1 kk przez sprawcę wypadku na rzecz pokrzywdzonego.

W tym kontekście nie mogły odnieść zamierzonego skutku argumenty skarżącego kwestionujące stanowisko, że środek karny przewidziany w art. 46 § 1 kk jest instytucją prawa cywilnego ułożoną w kodeksie karnym celem ułatwienia poszkodowanemu uzyskania stosownego odszkodowania. Na taki bowiem cel zmiany regulacji art. 46 § 1 kk poszerzającej zakres jej stosowania wskazano m.in. w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny i in. (druk nr (...) Sejmu RP VI kadencji), zgodnie z którym "projektowana zmiana treści art. 46 § 1 kk pozwoli w większości przypadków na pełną realizację przez pokrzywdzonego w procesie karnym jego roszczeń kompensacyjnych związanych z przestępstwem stanowiącym przedmiot postępowania, usuwając konieczność ich dochodzenia w odrębnym postępowaniu, na drodze cywilnej, co skutkuje zazwyczaj istotnym wydłużeniem terminu uzyskania przez pokrzywdzonego należnego odszkodowania lub zadośćuczynienia, a nadto wiąże się z istotnymi ciężarami dla pokrzywdzonego. Wśród ciężarów tych na czoło wysuwa się konieczność poniesienia znacznych kosztów związanych z wytoczeniem powództwa oraz uczestnictwem w częstokroć długotrwałym postępowaniu cywilnym, rządzącym się zasadą kontradiktoryjności procesu, która wymusza na stronach procesu istotną aktywność oraz biegłość merytoryczną, względnie korzystanie z pomocy adwokata lub radcy prawnego, co wiąże się z dodatkowymi kosztami".

Chybione są także zarzuty apelacji akcentujące penalny charakter środka karnego z art. 46 § 1 kk. W doktrynie przyjmuje się, że ten środek karny pełni zarówno funkcje represyjną jak i kompensacyjną. Określony w art. 46 § 1 obowiązek naprawienia szkody jest wprawdzie środkiem karnym, ale nie jest to "czysty" środek karny, gdyż przy jego zastosowaniu wchodzi w grę przepisy prawa cywilnego. Również egzekucja tego środka nie następuje z urzędu, lecz w trybie cywilnoprawnym - przy czym sąd na żądanie pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej nadaje orzeczeniu klauzulę wykonalności (A. Marek, Kodeks karny - komentarz, Lex 2010). "W literaturze wskazuje się, że środek ten bez względu na swą rolę wychowawczo-represyjną, spełnia jednocześnie główną funkcję, tj. kompensację dla osób pokrzywdzonych przestępstwem (R. Stefański, Kodek karny - komentarz, C.H. Beck 2012).

Za taką oceną charakteru prawnego omawianego środka karnego przemawia również pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 11 marca 2005r. (V KK 355/04, OSN w sprawach karnych, 2005, nr 1, poz. 541), wedle którego skoro szkoda została przez oskarżonego w części naprawiona - oskarżony z czasem wypłacił niektórym pokrzywdzonym pewne kwoty - oczywistym jest, że obowiązek orzekany na podstawie art. 46 § 1 kk może dotyczyć tylko tej jej części, która naprawiona nie została. Naprawienie takie ma na celu odtworzenie stanu sprzed powstania szkody i nie może prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonych (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 marca 2011r., III KK 392/10, niepubl., Lex 794161).

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na przepis art. 415 § 6 kpk, zgodnie z którym jeżeli zasądzone odszkodowanie, obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę albo nawiązka orzeczona na rzecz pokrzywdzonego nie pokrywają całej szkody lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym. A zatem uzasadnione jest stwierdzenie, że przy orzekaniu środka karnego z art. 46 § 1 kk nie chodzi tylko o represję wobec sprawcy, lecz także o naprawie szkody wyrządzonej poszkodowanemu.

Przeciwnie niż wywodzi skarżący podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w przywołanej już przez Sąd Okręgowy uchwale z dnia 13 lipca 2011r. (III CZP 31/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 29), zgodnie z którym ani z przepisu art. 822 § 1 kc ani z przepisu art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie wynika

wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, gdy obowiązek naprawienia szkody orzeczony został jako środek karny, zwłaszcza że przepis art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie przewiduje możliwości domagania

się przez ubezpieczyciela od ubezpieczonego zwrotu świadczenia spełnionego w wykonaniu obowiązku naprawienia szkody orzeczonego na podstawie art. 46 § 1 kk.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że pogląd wyrażony w powyższej uchwale nie spotkał się z aprobatą w doktrynie. W głosie do tej uchwały M. K. wskazał, że "(...) w analizowanej sprawie zaspokojenie poszkodowanego przez ubezpieczonego oznacza wykonanie przez niego obowiązku odszkodowawczego. Zgodnie z ogólnymi założeniami oznacza to, że ubezpieczony może domagać się zwrotu spełnionego świadczenia od ubezpieczyciela (M. Krajewski, glosa do uchwały SN z 13 lipca 2011r., III CZP 31/11, niepubl., tak też J. Kornaszewska w głosie, niepubl., Lex nr 178699/1).

Nadto w literaturze podnosi się, że przyjęcie prezentowanego przez skarżącego stanowiska mogłoby doprowadzić w praktyce do nieakceptowalnych sytuacji. Przede wszystkim skutkowałoby faktycznym pozbawieniem ubezpieczonego ochrony ubezpieczeniowej. Jednocześnie pogorszyłoby to sytuację poszkodowanego, gdyby sprawca okazał się niewypłacalny (tak J. Miaskowski, K. Niezgoda, P. Skawiński, Komentarze do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, C.H. Beck 2012, wydanie 1). Sens i cel natomiast obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej polega na tym, aby szkodę - w granicach określonych w ustawie i umowie - pokrył ubezpieczyciel w zamian za składkę zapłaconą przez ubezpieczonego sprawcę (tak SN w uchwale z 13 lipca 2001r., III CZP 31/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 29).

Zwrócić także należy uwagę na inną konsekwencję poglądu pozwanego negującego kompensacyjnych charakter środka karnego z art. 46 § 1 kk, a mianowicie brak podstaw do pomniejszenia odszkodowania czy zadośćuczynienia dochodzonego przez poszkodowanego od ubezpieczyciela, mimo wypłacenia przez sprawcę sumy pieniężnej w wykonaniu obowiązku naprawienia szkody nałożonego tytułem tego środka karnego. Nie ulega zaś wątpliwości, że szkoda (majątkowa jak i niemajątkowa) może zostać naprawiona tylko raz, a poszkodowany nie może uzyskać podwójnej kompensacji. Stwierdzić zatem należy, że niezależnie czy sprawca spełnił świadczenie wobec poszkodowanego dobrowolnie czy zobowiązany wyrokiem karnym oznacza to, że

naprawił szkodę, a więc może domagać się zwrotu spełnionego świadczenia. Jednocześnie pokreślić należy, że ubezpieczyciel odpowiada jedynie w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawy (art. 13 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych), a zatem w razie wystąpienia przez sprawcę z roszczeniem regresowym może podnosić stosowne zarzuty. Z tej przyczyny odmienne twierdzenia skarżącego nie mogły odnieść zamierzonego skutku.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 5 kc, którego skarżący upatrywał w negatywnej ocenie moralnej czynu sprawcy wypadku. Istotą umowy ubezpieczenia jest przejęcie odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego. Czyn wyrządzający szkodę co do zasady jest w świetle zasad moralnych czynem nagannym, a w przypadku szkód komunikacyjnych często także przestępstwem. Okoliczność ta sama przez się nie może więc stanowić podstawy do przyjęcia, że domaganie się przez sprawcę zwrotu świadczenia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc), zaś skarżący nie przedstawił innych przekonujących i logicznych argumentów przemawiających za odmienną oceną omawianej kwestii.

Reasumując, twierdzenia i zarzuty apelacji nie mogły odnieść zamierzonego skutku i podważyć zasadności zaskarżonego orzeczenia, wobec czego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie III sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc oraz w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 461) obciążając nimi - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania - pozwanego jako stronę przegrywającą postępowanie apelacyjne.

Ponadto Sąd Apelacyjny na podstawie art. 350 § 3 kpc sprostował oczywistą omyłkę w zaskarżonym wyroku poprzez dodanie cudzysłowu zgodnie z brzmieniem firmy pozwanego wynikającym z KRS (punkt I sentencji wyroku).